

Dr George Payton, Tłumaczenie Biblii, sesja 14, Wyzwania w tłumaczeniu i komunikacji, Zagadnienia językowe, część 3, Więcej figur mowy

© 2024 George Payton i Ted Hildebrandt

To jest doktor George Payton i jego nauczanie na temat tłumaczenia Biblii. To jest sesja 14, Wyzwania w tłumaczeniu i komunikacji, problemy językowe, część 3, Więcej figur mowy.

Kontynuujemy dyskusję na temat języka figuratywnego i chcemy przyjrzeć się językowi bardziej figuratywnemu, kilku figurom retorycznym, które znajdujemy w Biblii, a jedną z nich jest personifikacja. Personifikacja ma miejsce wtedy, gdy mówi się, że obiekt nieożywiony robi rzeczy, które robią ludzie, a obiekty nieożywione w rzeczywistości nie działają samodzielnie.

Problem w tym, że nie wszystkie języki to potrafią. Nie wszystkie języki mają tego typu figury, których mogą używać, zwłaszcza gdy te figury używają rzeczowników abstrakcyjnych. W niektórych kulturach nie ma rzeczowników abstrakcyjnych, więc mamy figurę, która używa rzeczowników abstrakcyjnych, robiąc coś, co dla tych ludzi jest całkowitym rozłączeniem. Musisz więc pomyśleć o innym sposobie przekazania sensu tego, co się przekazuje.

Musimy więc określić znaczenie, rozbić je, zrozumieć w kontekście kulturowym, a następnie spróbować uszanować, wyrazić i odzwierciedlić to, co mówi, bez użycia tej figury. Zatem strach ogarnął wszystkich, którzy żyli wokół nich. To samo wydarzyło się po urodzeniu Jana Chrzciciela i ludzie byli zdumieni, że ta 90-letnia kobieta, czy kimkolwiek ona była, urodziła to dziecko i to było zdrowe.

I tak strach ogarnął wszystkich, którzy żyli wokół nich. To werset z Księgi Łukasza. Co więc powiesz, gdy to zobaczysz? Być może wszyscy ludzie wokół nich zaczęli się bać.

Twoja wiara cię uzdrowiła. Jezus użył tego wielokrotnie. Użył tego w przypadku kobiety cierpiącej na krwotok.

I znowu masz słowo swojej wiary. Co robisz, gdy nie masz takiego słowa? Podobnie jak wiara jest rzeczownikiem abstrakcyjnym. To nie jest namacalna, konkretna rzecz.

Co więc zrobiła? Ona uwierzyła. Ponieważ uwierzyłeś, zostałeś uzdrowiony. Albo nawet pójść o krok dalej, ponieważ uwierzyłeś we Mnie, zostałeś uzdrowiony.

Zatem nie zawsze możemy zrobić to od razu, szczególnie gdy mamy takie ograniczenia ze strony języka. W porządku, metonimia i synekdocha to kolejne rzeczy

, którym się przyjrzymy. Metonimia jest używana, gdy jeden przedmiot jest używany w odniesieniu do czegoś innego, a nie do samego siebie.

A synekdocha to relacja część-całość. Teraz te dwa słowa są dość trudne do rozdzielenia. Kiedy coś jest synekdochą? Kiedy coś jest metonimią? I to jest naprawdę trudne.

Zatem w pewnym sensie traktujemy to jako jedną kategorię i mówimy, że jest to przenośnia retoryczna. I w tej metaforze jest jakieś odniesienie do czegoś poprzez nazwanie tego czymś innym. Dobra.

Metonimia zwykle mieści się w określonej ogólnej domenie lub ramce. Podobnie jest z synekdochą.

Pamiętaj, że metafory mają dwie różne formy. Porównuje się dwie radykalnie różne rzeczy. Tutaj masz coś w co najmniej tej samej kategorii, odnoszące się do czegoś innego w tej kategorii.

Na przykład, używając metafory, jego pokój to chlew, czyli miejsce zamieszkania człowieka. Chlew jest dla bydła.

A to są dwa różne układy odniesienia, które łączy metafora. OK, a co z metonimią? Mamy takie rzeczy. Lubię czytać Szekspira.

Przykro mi, Szekspir to osoba, która zmarła wiele wieków temu. Zatem co reprezentuje Szekspira? Pisma Szekspira lub książki Szekspira. Dallas dzisiaj wygrał.

Dallas to zespół, o którym mówisz, niezależnie od tego, czy jest to ten, czy inny sport. Chcesz iść po filiżankę? Zatem filiżanka reprezentuje napój, który się w niej znajduje. Więc wiesz, OK, idziemy napić się kawy.

Brytyjczycy mówią o określeniu cuppa . Chodźmy na filiżankę . I to jest filiżanka, prawda? A w Wielkiej Brytanii zwykle oznacza to herbatę.

Prawidłowy? Więc kiedy mówią „przyjdź na filiżankę filiżanki” , wiesz, że dostaniesz filiżankę herbaty. Zaparkowałem obok biblioteki. Przepraszam, stoję tutaj i rozmawiam z tobą, a nie jestem w pobliżu biblioteki.

Co się dzieje przy bibliotece? Mój samochód. A więc ja i mój samochód. Powtórzę: to jest mój samochód, prawda? To kolejna rzecz.

Ogłosił to dzisiaj Biały Dom. Biały Dom oznacza wówczas prawdopodobnie prezydenta. Prezydent ogłosił to dzisiaj, ale mówią, że Biały Dom i wszyscy o tym wiemy.

Oto ładne, ciekawe powiedzenie: jeśli pro jest przeciwieństwem con, to co jest przeciwieństwem postępu? Kongres. Dlatego mówimy, że Kongres robi obecnie najbardziej szalone rzeczy. Cóż, Kongres to grupa ludzi.

Zatem ludzie wspólnie robią szalone rzeczy, ale my używamy słowa Kongres. A więc to jest jedna z tych liczb. OK, przykłady synekdochy.

Poprosił ją o rękę w małżeństwie. Oświadczyłem się więc mojej żonie. Powiedziała tak.

Powiedziała, że musimy porozmawiać z moimi rodzicami. Poszliśmy więc do jej domu, jemy razem kolację, siedzimy w salonie i rozmawiamy. I wtedy tata mówi, więc powiedz nam, dlaczego tu jesteś.

Powiedziałem, że przyszedłem prosić o rękę twojej córki. I bez pomijania rytmu, stary, dobry żart tatusia, czy chcesz też resztę niej? Jej dłoń reprezentuje ją. Jest to więc synekdocha.

Jest to relacja część-całość lub całość reprezentująca jakąś jego część. Ładne koła, co to znaczy? Ładny samochód. Chcesz powiedzieć, że tylko koła są ładne, a reszta nie jest ładna? Nie, mówisz, że całość jest ładna, ale nazywasz to kołami.

Hej, idę kupić nowe koła. Może kupię nowy samochód. Masz moje serce.

Powtórzę raz jeszcze: serce oznacza całą osobę. I dlatego czasami trudno określić, czy jest to metonimia, czy synekdocha. Ważniejsze jest, aby rozpoznać, że jest to obraz przenośny i że nie należy go rozumieć dosłownie.

I dowiedzieć się, jakie jest porównanie lub jakie jest powiązanie lub związek między tymi dwiema rzeczami. Dobra. Pierwszą rzeczą, którą robimy, jest uświadomienie sobie, że mamy figurę .

Czasami nie jest to oczywiste, ale musimy zdać sobie sprawę, och, jest tu ukryta rzecz, którą musimy rozważyć i ewentualnie przełamać. Więc nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. To są słowa Jezusa.

Nie przyszedł, żeby przynieść pokój. Innymi słowy, nie przyszedł, aby zapewnić wszystkim pokój między sobą. To jedna z tych trudnych cech Jezusa, ale co reprezentuje miecz? Walka, bitwa, konflikt, być może obrażenia ciała.

Nie wiemy. Ale miecz jest tym słowem, które reprezentuje te inne rzeczy. Jest to więc ta sama ogólna dziedzina działań wojennych.

Powiedzielibyśmy więc, że jest to metonimia działań wojennych. Bóg da mu tron jego ojca, Dawida. Dobra.

Porozmawiamy o tym za chwilę. Ręka Pana była z nimi. Ręka Pana jest nad tobą.

Pierwsza mówi o uczniach. Drugie miało miejsce, gdy przyszedł Ananiasz i rozmawiał z Pawłem. Co więc robimy, gdy to tłumaczymy? Cóż, doszliśmy do wniosku, że to jest jeden.

Co teraz robimy? Po zidentyfikowaniu figury ustal, co ona oznacza. Zatem, jak powiedzieliśmy, nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. Miecz to walka, wojna i konflikt.

A co z następnym? Bóg da mu tron jego ojca Dawida. Co reprezentuje tron? Bycie królem, panowanie, władza, którą miał Dawid. Zatem w rzeczywistości mowa tu o Jezusie i Łukaszu, że stanie się on władcą, tak jak był władcą Dawid.

I nad ludem Izraela. Ręka Pana jest figurą mowy. Cała ta sprawa jest także idiomem.

Zatem połączyliśmy liczby, wszystkie zmieszane razem. Ręka Pana była z nimi. Co to znaczy? Jeśli tam spojrzysz, był to rodzaj błogosławieństwa.

Boża obecność była z nimi. Bóg im pomagał. W przypadku Pawła ręka Pana jest nad tobą lub jest nad tobą.

A reszta tej historii jest taka, że będziesz ślepy przez trzy dni. A potem ktoś przyjdzie i cię uratuje, a ty znowu zobaczysz. Więc o to chodzi? Co się dzieje? Musimy więc jeszcze raz przypomnieć sobie, co powiedzieliśmy; jedno małe słowo może zmienić całe znaczenie wyrażenia.

Ręka Pana z przeciwną ręką Pana. Czy zawsze tak jest? Przeprowadzilibyśmy więcej badań, aby się dowiedzieć. Czy to wzór, który możemy rozpoznać? Ale z czym kojarzy się ręka Pana, która spoczywa na tobie? I znowu, pamiętajcie, że są to obrazy słowne, które przywodzą na myśl jakąś sytuację.

Przywołują do naszego umysłu ten układ odniesienia, mimo że nie jest on spisany. Kara. Bóg zamierza cię ukarać.

W niektórych miejscach ręka Pana była nad nimi ciężka. Więc teraz, po pierwsze, odkryliśmy, co to jest. To figura.

Po drugie, ustaliliśmy, jakie znaczenie kryje się za tą liczbą. Teraz pytanie brzmi, jak to powiedzieć? Ponieważ wiele języków, jeśli powiecie „ręka Pana”, czy w ogóle mają tę

ideę, koncepcję lub wyrażenie? Jeśli nie, to musimy coś zrobić, żeby to się porozumieło. Następnie zastanawiamy się, jak to powiedzieć.

Tłumaczymy to za pomocą cyfry w najbardziej naturalny sposób w języku docelowym. Jeśli więc potrafimy zachować tę postać i powiedzieć rękę Pana lub dać mu tron jego ojca, wówczas możemy ją zachować, jeśli będzie ona jasno zrozumiana. Nawet jeśli nie jest to najbardziej naturalny sposób, aby to powiedzieć, jeśli jest to akceptowalny sposób, a ludzie zgadzają się, tak, rozumiemy to i nie brzmi to dziwnie ani zbyt obco, to może być w porządku.

Jeśli jednak nie, musimy to powtórzyć. Zwykle przedstawia to w prostszy sposób, bez użycia figury retorycznej. Zatem Bóg da mu tron jego ojca, Dawida.

Bóg sprawi, że będzie rządził Izraelem tak, jak rządził Dawid lub jak rządził jego ojciec Dawid. Dzieje Apostolskie 11:21 Ręka Pana była z nimi, Pan był z nimi, Pan im błogosławił, Pan zapewniał im powodzenie, coś w tym rodzaju. Ponownie zależy to od języka docelowego, ale przynajmniej rozważamy różne opcje.

I znowu wybieramy z zestawu narzędzi ten, który najlepiej pasuje do rzeczy, nad którą pracujemy. OK, ręka Pana jest nad tobą. Pan cię karze. Czy Paweł rozumiał, że Pan go karze? Tak.

Ale znowu, słowo „ręka na coś” nie zawsze jest jasne nawet dla nas. Tak więc, jeśli czytasz, że ręka Pana jest na tobie, samotnie, idziesz, nie wiem, co się dzieje. Przeczytaj cały kontekst, ok.

Tak, rozumiem, że Bóg ich w jakiś sposób karze. OK, więc tłumaczę metonimię i synekdochę z Księgi Rodzaju 14. Chciałbym, żebyśmy tu przez chwilę obozowali.

OK, więc ta sytuacja zaczyna się w wersecie 1 i mówi, że miała ona miejsce za dni Amrafela, króla Szinear, Ariocha, króla Ellasaru, Kedorlaomara, króla Elamu i Tidal, króla Goiim. Rozpoczęli wojnę z Berą, królem Sodomy, i z Birszą, królem Gomory, Szinabem, królem Admy, i Szemeberem, królem Seboim, i Belą, królem Soaru. A oni przybyli jako sojusznicy do doliny Siddim, czyli Morza Słonego, zwanego też Morzem Martwym.

Mamy więc tych pięciu królów i tych czterech królów. Następnie opowiadają nam historię tego, co wydarzyło się pomiędzy. I powiedziano im, że pięciu królów zbuntowało się przeciwko Kedorlaomarowi, który był głównym królem.

Po kilku latach niewoli powiedzieli: „Nie, nie będziemy już tego robić”, a potem zbuntowali się. Tak więc najpierw wspomniano czterech królów, pomaszrowali tam, gdzie jest to Morze Słone, i po drodze podbili tych ludzi, i tych ludzi, i tych ludzi, i tych ludzi, a potem słyszymy, że spotkali się nad tym Morzem Słonym. I wyszli król

Sodomy i król Gomory, i król Admy, i król Zeboim, i król Beli, czyli Soaru, i ustawili się do walki przeciwko nim w dolinie Siddim nad Morzem Słonym przeciwko Kedorlaomarowi, królowi Elamu, Tidalowi, królowi Goim, Amrafelowi, królowi Szinearowi, Ariochowi, królowi Ellasaru.

Czterech królów przeciwko pięciu. A dolina Siddim była pełna dołów smołowych, więc królowie Sodomy i Gomory uciekli i wpadli do nich, ale ci, którzy przeżyli, uciekli w góry. Czy widzimy tu synekdochę z ukośnikiem metonimii? Mam nadzieję.

Zatem, kiedy jest napisane, że czterech królów ustawiło się w bitwie przeciwko pięciu królom, kto walczy? Królowie i ich armie. Staje się to całkiem jasne, jeśli przeczytasz cały fragment, dotyczący królów i ich armii, a oni nazywają króla królem Amfitrionu, więc jest to skrótowy sposób mówienia. I nie musimy powtarzać armii, armii, armii, armii, armii, armii.

Mówimy po prostu: ten król i ten król, albo ci królowie i tamci królowie, i dlatego w wersecie dziewiątym jest napisane: czterech królów przeciwko pięciu. Zatem cała ta sprawa jest jedną wielką metaforą, albo jednym gigantycznym językiem graficznym, w którym się to stosuje, nazwijmy to metonimią, dobrze? Świetnie. Potem za dziesięć lat, teraz dolina Siddim była pełna dołów smołowych i królowie Sodomy i Gomory uciekli, a tekst hebrajski dosłownie to mówi, i wpadli do nich, a pozostali uciekli na wzgórze.

Dobra? Pytanie. Kto wpadł do dołów smołowych? A kto uciekł? Czy mogę zapytać, kto uciekł? Zaczniemy od tego w wersecie dziesiątym. Zatem patrzmy na werseł dziesiąty.

Teraz dolina była pełna dołów ze smołą; królowie Sodomy i Gomory uciekli i wpadli w nie. Ale ci, którzy przeżyli, uciekli w górzyste tereny. Kto uciekł? To jedna z tych tajemniczych rzeczy, o których autor zakłada, że czytelnik ją wychwyci.

To oczywiste, że armie toczą tu bitwę i oczywiste jest, że niektóre armie pokonały inne armie, a ci, którzy zostali pokonani, co robią? Uciekają. A skoro uciekają, prawda, więc cała sprawa odnosi się do króla, króla, co oznacza króla, armię, króla plus armię. Całość, do końca.

Jak przetłumaczyć werseł dziesiąty? W tłumaczeniu dobrej nowiny królowie Sodomy i Gomory próbowali uciec z pola bitwy. Wpadli do dołów. Pozostali trzej królowie uciekli w góry.

Wzięli tę postać dosłownie. A jeśli na to spojrzysz i powiesz, cóż, rzeczywiście jest tam napisane „oni”, zaraz po tym, jak jest napisane „królowie”. Ale w hebrajskim sposobie myślenia nie mówi się o królach.

Król reprezentuje króla i armię. Ponadto, jeśli pomyślisz o scenariuszu, masz pole bitwy, na którym walczą setki, setki i setki żołnierzy. Do kogo to się zatem odnosi? Czy odnosi się to tylko do króla Sodomy i Gomory? Nie sądzę, że jest to właściwa interpretacja.

Nie sądzę, żeby to była właściwa egzegeza. Myślę, że należy to brać dosłownie, a my co? Nigdy nie traktuj liczb dosłownie, proszę, dobrze? I nie wspomina o pozostałych trzech królach. Co to mówi? Oni.

Ponownie, jest to tajemnicze. W ten sposób robi to hebrajski. Widzimy jednak, że jest problem z tym wersetem, ponieważ jest zbyt dosłowny i mówi tylko o pięciu mężczyznach.

Ale jest coś więcej, co uświadamia nam, że to nieprawda. W dalszej części korytarza spoglądasz w dół. Król Sodomy wita Abrahama po tym, jak Abraham ratuje Lota i cały lud z Sodomy. A co on robi? Wita go i mówi: „Bardzo się cieszę, że wszystkich uratowałeś”.

Jak mogę ci zapłacić, prawda? A jeśli wpadł do dołu ze smołą, skąd się wziął? Pomysł jest taki, że wpadasz do dołu ze smołą i co? Umierać. Dobra. Skąd się wziął, skoro upadł i zginął w dołach smołowych? Zatem jest tam rozłączenie.

A zatem jest tu wiele kwestii, z którymi naprawdę się zmagamy i pytamy, czy to właściwa egzegeza? A ty mówisz: „No cóż, wróćmy do hebrajskiego”. Przepraszam, hebrajski jest problemem. Właśnie dlatego mówimy o tych wszystkich figurach retorycznych.

Właśnie dlatego mówimy o kwestiach językowych, które stanowią wyzwanie dla tłumaczy. NLT. Niektórzy wpadli do dołów ze smołą, a pozostali uciekli.

OK, jest trochę lepiej. Możemy wypełnić puste miejsca. Coś co? NIV.

Część mężczyzn wpadła w nie, a reszta uciekła w góry. Czy to jest dopuszczalne? Myślę, że tak. Myślę, że daje to taki sam pomysł.

I dochodzimy do wniosku, że mężczyźni są żołnierzami. Nie musimy tu mówić o żołnierzach. Prawdę mówiąc, List do Hebrajczyków nawet o tym nie mówi.

Po prostu jest napisane, że oni. Niektórzy wpadli w nie, a pozostali uciekli, podobnie jak pozostali. Dochodzimy więc do wniosku, że chodzi o pewną liczbę, setki ludzi walczących, niektórzy z nich uciekają, a niektórzy umierają w dołach.

Dobra. Więc przepraszam, przechodzimy do metafor. Czy zatem metonimia/synekdocha możemy przetłumaczyć sens stojący za figurą, jeśli sama

figura nie komunikuje się dobrze? I szczerze mówiąc, nie da się tego dobrze przetłumaczyć, jeśli przetłumaczymy to dosłownie z hebrajskiego.

Gdyby tak było, nie mielibyśmy trzech, czterech czy pięciu różnych interpretacji. Tak więc, uwaga spoiler, uwaga dla siebie, jeśli wersje się nie zgadzają, jest problem do naprawienia. Jeśli wersje się nie zgadzają, oznacza to, że istnieje problem z interpretacją, który należy zbadać.

Proszę bardzo. OK, idę dalej. Metafory.

Cóż, to metafora. Metafora to wyrażenie często spotykane w literaturze. Przepraszam, już to mieliśmy.

Dobrze, przepraszam. Chciałbym teraz przerwać tę rozmowę, a potem mam kolejną rozmowę, do której zamierzamy przystąpić. Dobra.

To jest nasz przenośny język. Teraz przejdziemy do innej dyskusji, która będzie dotyczyć tego, jak przetłumaczyć kluczowe terminy biblijne lub nieznane idee, które można znaleźć w Biblii. Dobra.

Dziękuję.

To jest doktor George Payton i jego nauczanie na temat tłumaczenia Biblii. To jest sesja 14, Wyzwania w tłumaczeniu i komunikacji, problemy językowe, część 3, Więcej figur mowy.